

Oszczędzają na diagnostach i fizjoterapeutach

ZDROWIE \ Po protestach pielęgniarek, zapowiedziach strajków techników radioterapii przyszedł czas na pracowników diagnostyki medycznej i fizjoterapii. Domagają się oni regulacji prawnych, dotyczących wykonywania zawodu, poprawy warunków pracy oraz wyższych płac.

Ochrona zdrowia to nie tylko lekarz i pielęgniarka, ale również pracownicy diagnostyki medycznej i fizjoterapii. To my bierzemy udział w profilaktyce, diagnozowaniu i leczeniu pacjenta po-

przez wykonywanie swoich badań – mówi „Codziennej” przewodnicząca Zarządu Krajowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Diagnostyki Medycznej i Fizjoterapii (OZ-

ZPDMiF) Grażyna Musiałkiewicz. Podkreśla, że choć bez diagnostyki i fizjoterapii nie istnieje żaden szpital ani przychodnia, a nawet najlepszej klasy specjalista nie pomoże pacjentowi, to przedstawiciele tych zawodów i ich problemy są ignorowane przez rząd.

Tymczasem sytuacja od lat jest bardzo poważna. Diagnostyki i fizjoterapeuci nie mogą się doczekać ustawy o swoich zawodach. Siedem lat temu projekt trafił do Sejmu i tam gdzieś zaginął. W efekcie brakuje regulacji prawnych, dotyczących m.in. kształcenia oraz warunków pracy diagnostów i fizjoterapeutów.

– Bywa tak, że dyrekcja szpitala zleca jednemu z pracowników, aby przeszkolił w obsłudze urządzenia innego, nowego pracownika. Nie

kontroluje poziomu szkolenia. A to może być już niebezpieczne dla pacjenta – wyjaśnia Musiałkiewicz.

Zwraca uwagę, że bez ustawowych zapisów, dotyczących minimalnej liczby diagnostów i fizjoterapeutów zatrudnianych w szpitalach, dyrektorzy tną etaty. Ci, którzy zostają, nie są w stanie realizować swoich obowiązków zawodowych, na czym cierpią chorzy.

Diagnostyki chcą również zatrzymać proces „wyprowadzania” laboratoriów ze szpitali. Wielu dyrektorów, szukając oszczędności, zlikwidowało je, a badania zleca firmom zewnętrznym. Laboratoria diagnostyczne zniknęły już z mniejszych szpitali. Teraz nawet szpitale wojewódzkie zaczynają się z nich wycofywać. A przecież tam,

gdzie są oddziały intensywnej terapii, na wyniki badań nie można czekać.

Działania Związku Zawodowego Pracowników Diagnostyki Medycznej i Fizjoterapii wspierają inne organizacje zrzeszające pracowników medycznych. Są wśród nich m.in. technicy radioterapii. Oni już podjęli decyzję o proteście i weszli w spór zbiorowy z pracodawcami. Następnym krokiem ma być strajk włoski, a ostatecznie strajk, polegający na odmowie pracy. Szefowa OZ-ZPDMiF nie wyklucza, że jej związek przyłączy się do tego protestu. Zastrzega jednak: – Nie chcemy blokować całej służby zdrowia, ale jeżeli nie będziemy mieli innego wyjścia...

Wojciech Kamiński